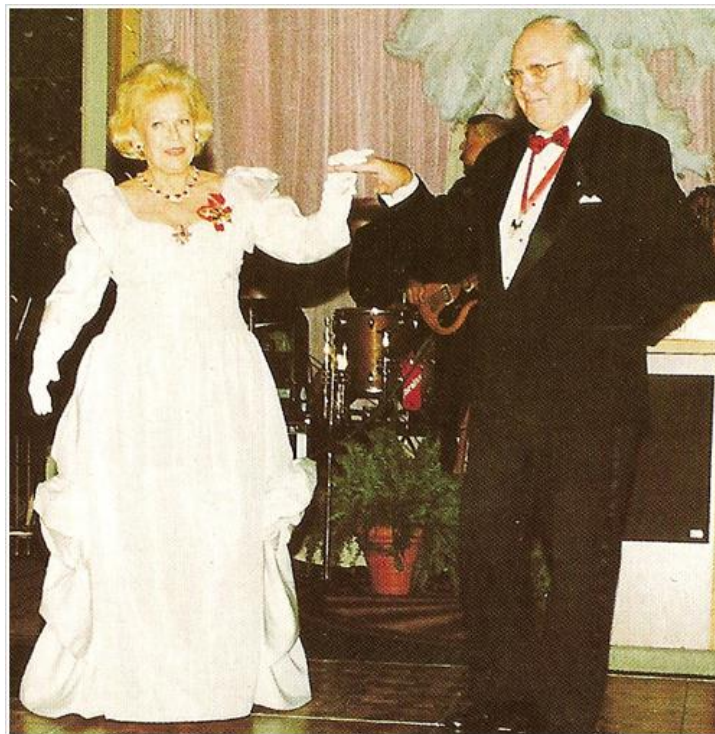


## International Polonaise Ball 1998



### Miedzynarodowy Bal Polonaise w Miami Gina Janiga

Amerykanski Instytut Kultury Polskiej w Miami po raz 27 byl organizatorem Miedzynarodowego Balu Polonaise. Trzy-dniowa impreza odbyla sie 5,6 i 7 lutego w Inter-Continental Hotelu w Miami. Bal upamietnil 150 rocznice smierci F. Chopina i uhonorowal Japonie, kraj ktory kocha muzyke naszego wspanialego kompozytora. Odbyl sie pod patronatem znanych osobistosci: Lech Walesa, ambasador R.P. w Stanach Jerzy Kozminski, ambasador R.P. w Japonii Jerzy Pomianowski, ambasador Japonii w USA Kunihiko Saito. Jak co roku, glowna organizatorka i przewodniczaca calej imprezy byla pani Blanka Rosenstiel, zalozyciel i prezes Instytutu, honorowy konsul R.P. na Florydzie, wraz z pania Harriet Irsay, Polka, wlascicielka Indianapolis Colts. Od lat Bal jest wspierany finansowo przez wielu czlonkow i przyjaciol Instytutu, wsrod najwazniejszych dawcow sa: pan Waldemar Dowiak (brat pani Blanki), panstwo Basia i Roman Cooper z Chicago, pani Harriet Irsay, panstwo Emma i John Sullivan, panstwo Sigrid i Karlheinz Huth.



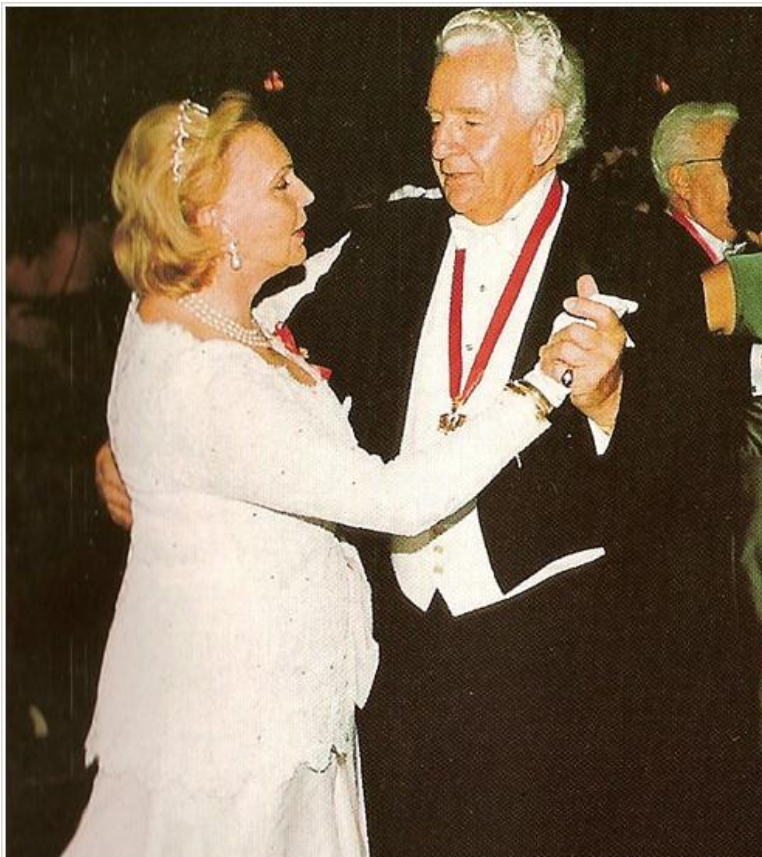
**Lady BLanka Rosenstiel , Dr. Micheal Novak**

Polska i Japonia--co laczy te dwa tak odlegle i rozne od siebie kraje? A wiec warto odwrocic karty historii aby zapoznac sie z niektórymi waznymi faktami wiazacymi te dwa wspaniale kraje. Otoz uwaza sie, ze Polacy po raz pierwszy dowiedzieli sie o Japonii w XV wieku z lacinskih odpisow Marco Polo pt. Opisanie swiata. W formie drukowanej pierwsza wzmianka o Japonie lub Japonii zawieraja Zywoty Swietych P. Skargi z 1579 r. natomiast w Japonii pierwsza wzmianka o Polce pojawila sie prawdopodobnie w piśmie z 1273 r. chana mongolskiego Kibilaja do rzadu w Kamakurze, w ktorym Polska byla nazwana Polowia. Waznym faktem jest, ze Polska i Japonia powstrzymaly inwazje imperium mongolskiego. Stosunki pomiedzy Polska i Japonia

zostały ożywione po wojnie japońsko-rosyjskiej (1904-1905), kiedy to Józef Piłsudski złożył wizytę w Japonii mając na uwadze zawarcie sojuszu wojskowego. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło w 1920 r. (po odzyskaniu przez Polskę niepodległości), które przerwane przez drugą wojnę światową zostały wznowione 18 maja 1957 r. Polska uważana jest w Japonii jako prekursor pokojowych przemian demokratycznych i jako kraj przodujący na drodze szybkiej transformacji ekonomicznej. Japończycy darzą Polskę i Polaków szczerą sympatią.

Ale czas powrócić do balu. W przeddzień balu 5 lutego, podczas wytwornej kolacji odbył się koncert muzyki Chopina w wykonaniu Peter Miyamoto, laureata konkursu Chopina (1995) w Miami. Atrakcją wieczoru była uroczna Teresa Zylis-Gara (serdeczna przyjaciółka pani Blanki), diwa światowej sławy; śpiewając piosenkę Chopina oczarowała słuchaczy swoim cudownym głosem. Następnego dnia odbył się słynny Międzynarodowy Bal Polonaise. Prawie 400 z różnych zakątków świata wzięło udział w Balu, między innymi z Polski Biskup Ryszard Karpinski, Pani Krzaklewska z dziećmi i pan Mitera z córką Ewą; z Monako państwo Schietse; z Niemiec państwo Huth; ze Szwecji pani de Gea, z Kanady pan Borg i pan Willman; z Brazylii pan Sulistrowski i dr. Bernardino. Wśród dostojnych gości obecni byli przedstawiciele władz miejskich, stanowych, osobistości świata kultury, nauki, polityki. Na liście honorowych gości byli między innymi: Minister Mirosław Sawicki, Biskup Thomas Wenski z Miami, japoński Konsul i wice Konsul z Miami. Ponadto w Balu wzięło udział: państwo Broski, Brzezinski, Budny, Chmiel, Darocha, Drożdż, Dziedzic, Haciski, Jakimiec, Koproski, Kutek, Mircea, Laszewski, Partyka, Smith, Rybka, Szafraniec, Szpindor, Wojnarski, jak również Nina de Rovira, Judith Majka, Deborah Majka, Leon Cholewa-Badziński, Theodor Jakubowski z synami, Konrad i Steve Karski, Ewa Kochowski, Benedict Markowski, Phil Neuman, John Nosek, Andrzej Pawlikowski, Michel Pawłowski, Irena Petri, Isabell Porter, Michael Wieczerski. Polonia z Florydy była też liczna.

Jak co roku, bal zaczął się koktajlem, podczas którego grupa Japończyków Maturiza Taiko przedstawiła sztukę tradycyjnej, 2000 lat istniejącej gry na bebnach. Po tym doskonałym występie goście przeszli na salę balową. Nad sceną, obok ogromnego malodwidła przedstawiającego Chopina w Łazienkach, zawisł jakby w locie olbrzymi orzeł z białych strusich piór w złotej koronie. Stoly były upiękzone bukietami żywych kwiatów, a sufit przybrany był w różowe wstęgi okraszone lampkami i różowe pióra zebrane w piurpusze. Piękna dekoracja to pomysł pani Blanki i dowód jej niezliczonych talentów. Bal rozpoczął tradycyjnym Polonezem w wykonaniu członków komitetów balu i naszych japońskich przyjaciół, a Japonki w kimonach dodały wiele uroku. W pierwszej parze tańczyła Pani Blanka, w wytwornej sukni koloru kwiatów czeresni, z Ministrem Sawickim. W oficjalnej części imprezy odczytano szereg listów gratulacyjnych, między innymi od prezydenta Clintona i prezydenta Kwasniewskiego. W tym roku Złoty medal Instytutu otrzymała senator Barbara Mikulska (nieobecna na Balu z powodu choroby) i Zygmunt Sulistrowski z Brazylii (znana postać na tamtym kontynencie, zajmuje się prezerwacją Amazonki). Specjalne wyróżnienie za szczególną pracę na rzecz Instytutu i promowania kultury polskiej z rąk pani Blanki otrzymali: Basia i Roman Cooper, Thad Cooke, Waldemar Dowiak oraz dr. Zygmunt Turski. Polska grupa taneczna z Nowego Yorku pod dyrekcją Daniela Dziadury zgotowała niespodziankę dla naszych japońskich przyjaciół—zatęczyli japoński taniec, który według opinii japońskich gości wypadł lepiej niż taniec samych Japończyków. Brawo Polish Folk Dance Co! Oczywiście były też i piękne polskie tańce. Cała sala w zachwycie słuchała cudownego śpiewu pani Teresy Zylis-Gary. W szampańskim nastroju bawiono się do późnych godzin. Goście serdecznie dziękowali pani Blance za wspaniały bal. Nasi japońscy przyjaciele, z szeroko otwartymi oczami z zachwytem, kłaniając się do pasa stokrotnie dziękowali pani Blance zarówno za tak piękny bal jak również za naszą serdeczną polską gościnność.



**Princess Marianne Bernadotte , Mr.Waldemar Dowaiik**

Koncowym akordem tej trzy-dniowej imprezy bylo uroczyste pozegnanie gosci, ktore odbylo sie w samo poludnie w niedziele. Japonczycy zaprezentowali ceremonie podania herbaty. W tym interesujacym rytuale wziala udzial pani Blanka, dr. Szpindor oraz minister Sawicki. Ponad dwiecie gosci bawilo sie przy dzwiekach doskonalej polskiej orkiestry do poznych popoludniowych godzin. Pani Bozenna Wandowska z Chicago zaspiewala pare pieknych polskich piosenek. Ma doskonaly glos, stworzony do takich romantycznych piosenek jak "Kasztany". Goscie zegnajac pania Blanke pytali o nastepny Bal...az trudno uwierzyc-- pani Blanka ma juz w zanadru plan na natepny Miedzynarodowy Bal Polonaise. A wiec warto planowac wakacje w Miami i szykowac piekna kreacje.

Bal mial swoj wlasny urok, specyficzny charakter i na pewno dlugo pozostanie we wspomieniach jego uczestnikow. Impreza ta wpisla sie jako jeszcze jeden sukces w kronice najwazniejszych wydarzen kulturalnych w zyciu Polonii w Stanach.

Czas na pozegnanie... sayonara... do widzenia... serdeczne pozdrowienia z Florydy dla wszystkich czytelnikow, gdzie wsrod egzotycznych palm miesci sie namiastka polskosci.